

Paulina Chmurska

MILUŚ

może się
bać



Pewnego dnia Miluś wraz z mamą i młodszą siostrą Emcią poszli na zakupy. Mama wybrała właśnie najładniejsze marchewki i stanęła w długiej kolejce. Emcia siedząca w wózku miała chęć, aby ich spróbować, ale mama wytłumaczyła, że marchewki najpierw trzeba kupić, a następnie umyć, aby można było je schrupać.





Miluś w tym czasie podziwiał ogromne sałaty,
które stały nieopodal. Kolejka przesunęła się,
a króliczek nadal przyglądał się,
jego zdaniem najciekawszej, fioletowej sałacie.

Kiedy po chwili odwrócił się, zobaczył wiele nieznanych osób, ale wśród nich nie było już mamy ani Emci! Miluś bardzo się przestraszył i nie wiedział, co ma zrobić. Schował pyszczek w swoich miękkich łapkach i poczuł, że trzęsie się ze strachu.





Nagle usłyszał
znajomy, ciepły głos:
– Milusiu, synku,
tu jesteś! – to była mama.



Miluś ostrożnie odkrył oczka
i kiedy tylko zobaczył mamę,
rzucił się jej na szyję.
– Mamo, bałem się.
Nie wiedziałem,
gdzie jesteś.

– Domyślam się, synku.
Już dobrze, zaniepokoiłeś się.
Po prostu odeszłam kawałek
dalej, a ty zostałeś tu.

